Nro. 23.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 19. Marca 1813.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Według umieszczonego w Monitorze rapportu Jen. Caffarelli, Dowodzcy Woyska Północnego, chcieli Powstańcy wtenczas, gdy tenże Jenerał posunął się na przód w celu przybycia na odsiecz Santonie, korzystać ze sposobności, i zamyślali dostać znowu w moc swoią Bilbao, gdzie się tylko słaba i po większéy części chorobami złożona załoga Francuzka znaydowała. Pokazali się d. 6go Stycznia ze 4000 ludzi pod miastem i na wzgórzach pobliskich, i dokuczali bardzo posuwaiącym się na przód posterunkóm Francuzkim, lecz nakoniec ze wszech strón do odwrotu przymuszeni zostali. Jen. Caffarelli mieści tę potyczkę w rapporcie swoim pomiędzy te, które żołnierzóm Francuzkim naywiększy zaszczyt przynoszą. „Rzadko (pisze tenże Jenerał) trafiało się, aby w tak małéy liczbie potykali się z ogromnieyszą kupą Powstańców.“

Władze miasta Bilbao, których obecność Powstańców oddaliła na czas nieiaki, powróciły nazaiutrz po téy potyczcę znowu na mieysca swoiego urzędowania.

Monitor pod d. 16. Lutego zawiéra także rapport Jen. Reille, Dowodzcy woyska zwanego Portugalskiém, datowany w Valladolid pod d. 17. Stycznia, z którego okazuie się, iż oddział złożony ze 400 Powstańców konnych, a należący do korpusu Marquineza, posunął się d. 15. Stycznia aż pod Valderos nad rzéką Coa w Królestwie Leonskiém; lecz będąc oskrzydlony drugiego poranku od iazdy i piechoty Francuzkiéy, został częścią zrąbanym, częścią zaś w niewolą zabranym. Poymanych ieńców odesłano do główney kwatéry Francuzkiéy, z zabranych zaś koni wybrąno 150 zdatnych i oddano ich do zakładu iazdy.

Dzienniki Angielskie nie piszą bardzo pomyślnie o skutku podróży, którą odprawił Lord Wellington do Kadyxu dla umówienia się z tamecznym Rządem i Stanami (Cortes) względem środków maiących się przedsiębrać do dalszego prowadzenia woyny. Lord ten wyiechał iuż na powrót z Kadyxu i spodziewanym był d. 24. Stycznia w Freynadzie, mieyscu dawnieyszéy swoiéy główney kwatéry.

Donoszą także dzienniki Angielskie, iż w korpusie 4tym woyska Hiszpańskiego, byłego dotychczas pod rozkazami Jen. Balleisterosa, panuie zaburzenie od czasu zrzucenia i wygnania onegoż. Jenerał ten posłał z Ceuty (mieysca swoiego wygnania przy brzegach Afryki) do Ministra woiennego piątą skargę względem złego z nim obchodzenia się, i żądał formalnego processu. Skargi iego są drukowane, lecz zdaie się, iż nie sprawuią żadnego skutku.

Dnia 13. Lutego zawinął z Korunny statek pocztowy do Londynu z listami dochodzącemi do d. 8. tegoż miesiąca. W czasie odpłynienia tegoż okrętu opanowali Francuzi na nowo miasto Astorgę. Wysłano artyleryę do Prowincyi Asturyyskiéy, dla zasłonienia zagrożonych w okolicy Leońskiéy przechodów pod Arbas i innych.

Francya.

Dnia 25go Lutego odprawił N. Cesarz Napoleon w Paryżu na placu gonitw popis gwardyi i kilku pułków piechoty i iazdy. — Dniem wprzódy polował Monarcha w lasku Bulońskim.

Popis woyska, który Cesarz d. 26. Lutego odprawił, był (według Gazet Paryzkich) iednym z nayświetnieyszych co do liczby i postawy wóysk. Dla dokładnieyszego oglądania iazdy, kazał Cesarz każdemu żołnierzowi z osobna przeciągać koło siebie, i rozmawiał z wszystkimi wyższymi Officerami. Naydłużey zabawił się Monarcha przy korpusie Żandarmeryi, który okryty sławą z Hiszpanii powrócił. Wszystkie korpusy przeciągaiące przed Cesarzem, napełniały według zwyczaiu swoiego powietrze radośnemi okrzykami.

Z Moguncyi donoszą pod d. 28. Lutego, iż dotychczas przeprawiło się przez Ren 40000 piechoty.

Z powodu wielkiego napływu obcych osób do Moguncyi, nakazał Przełożony Departamentu, Baron St. Andre, względem onych szczególnieysze środki ostrożności.

Francuzki Dowodzca w Stralzundzie i jeneralny Gubernator Pomeranii Szwedzkiéy, ogłosił co następuie: „Z dokładnych rachub okazuie się, iż dobrowolne ofiary czynione Jego C. K. Mci od d. 19. Stycznia do 9. Lutego tak przez Członków Senatu i Rady Stanu, iako też przez pewną liczbę miast i prywatne osoby Państwa Francuzkiego wynoszą 3728 ieźdzców ubranych, uzbroionych i opatrzonych w konie; 1800 ieźdzców ubranych, 956 uzbroionych i ubranych ieźdzców, a oprócz tego 107000 franków przeznaczonych na zakupienie koni. Wyborna tu iazda nie wchodzi w kontyngens, który dostawić ma każdy Departament, a który iuż tworzy dywizyę składaiącą się z 7 do 8000 zupełnie uzbroionych i w konie opatrzonych ieźdzców. Moguncya i otaczaiące ią okolice pełne są woyska nadciągaiącego z całéy Francyi. Woysko będące pod dowództwem Marszałka Xięcia Raguzy, a wynoszące 120,000 ludzi, zatrudnione iest założeniem obozu. Nadeszło iuż do Hamburga 8000 koni uzupełniaiących dla iazdy; dwa pułki dragonów Bawarskich i kilkanaście pułków Francuzkich są iuż uzupełnionemi i przyprowadzonemi do tego stopnia, iż mogą znowu ciągnąć do boiu. — Pierwsza kolumna korpusu woyska maiącego się zebrać pod dowództwem Jenerała Souham w Magdeburgu, nadciągnie tamże z końcem tego miesiąca. Składa się ona z 6 pułków piechoty. — Szczepy wielu pułków, które powróciły do Francyi dla uzupełnienia onychże, odebrały rozkaz, ażeby pociągnęły do Erfurtu, gdzie oczekuią nowego woyska. — Jener. Bertrand zbiéra znakomite siły nadchodzące z Włoch i z Królestwa Neapolitańskiego. — I tak na samo tylko wspomnienie honoru i Oyczyzny widzi Francya zbiegaiącą się dzielną i woiowniczą młodzież. Patryotyczne ofiary, przychylność i zapał ożywiaią i cechuią wszystkie klassy Narodu. Kiedy potrzeba ustalić sławę i potęgę tronu, wtenczas nie ma ofiary, któréyby się Lud z ochotą nie poddawał. Jeżeli potrzeba pomścić się za iakiego Sprzymierzeńca naszego, którego Prowincye naiechali na chwile barbarzyńcy Północni, gotów iest Lud ten śpieszyć w momencie pod sztandar zwycięztwa i Jeniiuszu; ieżeli potrzeba dobić się chwalebnego i niezwruszonego pokoiu, którego korzystne i dobroczynne warunki uszczęśliwiaią spokoynych Sąsiadów i Sprzymierzeńców nie daiących się przekupić Anglii i Dworom Północnym, wtenczas Lud ten poświęca wszystko i nie zapomina nigdy, że należy do wielkiego Narodu. Pokóy będzie nagrodą zdobyciów i waleczności iego. Pyszną będzie Francya wraz z przyiacielskiemi Narodami z wspaniałych ofiar tylu woiowników. Wściekłość żywiołów nie zagrodzi im więcéy drogi, a zdrayca Oyczyzny i Monarchy swoiego nie skala więcéy ani sławy ich broni, ani imienia, którym się mianuią. Pyszni z męstwa i nowych tryumfów, które odniosą, odbiérać i używać będą w szczęśliwych zagrodach swych Oyców te nagrody i hołdy, których bohatyróm nieśmiertelność użycza. Uwielbiaiąc nakoniec dostatek i szczęśliwość miast i buyną obfitość niw swoich, będą mogli wykrzyknąć: „Nam winna Oyczyzna te dobrodzieystwa! Krew, którąśmy za nią przelali, ustaliła iéy potęgę i wielkość, a śmierć Walecznego poniesiona za Oyczyznę, powiększa tylko sławę, która pamięci iego przynależy.“

Z Hamburga donoszą pod d. 1. Marca co następuie: Baron St. Cyr Dowodzca 32giéy dywizyi woyskowéy, otrzymał następuiące pismo od Naczelnego Dowodzcy Hrabiego Lauriston:

„Mości Panie Jenerale! — Dowiaduię się właśnie, iż buntownicze poruszenia zaszły w Hamburgu. Masz WCPan zaraz mianować Kommissyę woyskową dla sądzenia natychmiast tych, którzy uwięzieni zostali. Złoczyńcy maią bydź we 24 godzinach osądzeni i ukarani. Nie wątpię o dobrym duchu mieszkańców i o tém, że burzyciele spokoyności tego miasta są Obcymi. Ubolewam iedynie, iż mieyska narodowa gwardya nie była podczas tych zdarzeń ieszcze urządzona.

Byłaby ona bez wątpienia zniweczyła zamachy buntowników i przywróciła spokoyność. — Oświadcz iéy WCPan, że pokładam w niéy ufność, i że mam wiele przyczyn wierzyć, iż sobie na nią zasłuży. Posyłam WCPanu woysko; inne oddziały przysłane Mu będą z nad Wezeli. Biada temu miastu i téy gminie, któreby się chciały wyłamać z pod praw i posłuszeństwa. Spotkałaby ie straszna kara, i służyłaby innym za przykład.“ — W Magdeburgu d. 26. Lutego 1813.

Naczelny Dowodzca korpusu obserwacyynego nad Elbą:

(Podpis) Hrabia Lauriston.

Prócz tego ogłoszono w Hamburgu następuiące

Rozporządzenie Policyyne.

Jeneralny Dyrektor Policyi został uwiadomionym, iż wielu do tegoż miasta przybyłych Obcych zaniedbało stosować się do rozporządzeń porządku publicznego. Dowiedział się także, iż mieszkańcy przyymuią tych Obcych do siebie, nie uczyniwszy w téy mierze poprzedniczego oświadczenia Panu Kommissarzowi okręgowemu. Ponieważ to niedbalstwo w dopełnieniu praw dłużéy cierpianém bydź nie może, przeto stanowią się następuiące przepisy: 1) Każdy od d. 1. Lutego do Hamburga przybyły Obcy, który w biórze policyynem swego okręgu paszportów swoich dotychczas nie złożył, ma takowe złożyć we 24 godzin po ogłoszeniu niniéyszego obwieszczenia. 2) Każdy Obcy, któryby w tym przeciągu czasu owych przepisów nie dopełnił, poczytanym będzie za szpiega, uwięzionym i Kapitanowi Rapporterowi Kommissyi woyskowéy oddanym. 3) Każdy Właściciel lub Naiemnik, któryby u siebie obcą osobę przechowywał, nie będąc zapewnionym o dopełnieniu formalności policyynych, uważanym bydź ma za współwinowaycę szpiegostwa, ieżeliby aresztowana osoba podeyrzana była, a zatém iako takowy równie uwięzionym i Kapitanowi Rapportorowi oddanym. 4) Wszystkie Władze upoważnione do utrzymywania publicznéy spokoyności, szczególniey zaś PP. Kommissarze Policyi i Sędziowie Pokoiu obowiązuią się, ażeby za odebraniem niniéyszego rozporządzenia, nad wykonaniem onegoż czuwali. W Hamburgu d. 1. Marca 1813.

(Podpis) D' Aubignose.

Dnia 26. Lutego uwięziła Policya Hamburska Rossyyskiego szpiega, na którego kazała od d. 23. Lutego baczne mieć oko. Ponieważ wysłanie człowieka tego dowiedzionem zostało, przeto oddano go natychmiast Kommissyi woyskowéy, i rozstrzélano nazaiutrz o godzinie w pół do 5téy. Wyrok iego przybito natychmiast na mieyscach publicznych. — Człowiek ten wyznał ważne rzeczy.

Z Hamburga donoszą pod d. 4. Marca co następuie:” Wczoray zrana osądził ustanowiony tu Sąd woienny na śmierć 6 osób, przekonanych o należenie do buntowniczych poruszeń, zasłych w mieście naszém d. 4. b. m. Osoby te zostały po południu na polu S. Ducha rozstrzelanemi.”

Związek Reński.

Dzienniki publiczne donoszą od brzegów Menu pod d. 1. Marca, co następuie: „W Frankfórcie założony będzie wielki szpital woyskowy. Rozmaite kontyngensy Związku Reńskiego uzupełniaią się w okolicach naszych z iak naywiększym pośpiechem.“

Z Frankfórtu nad Menem donoszą pod d. 1. Marca co następuie: „Przybyli tu dnia wczorayszego Jenerałowie Francuzcy Hrabia Baste, Baron de Lorges i Nourrit. Wczoray przeieżdżał tędy także goniec Francuzki z Berlina do Paryża. Dziś nadciągnęły tu: bataliion 37go i 108go pułku liniiowego przeznaczone do Erfurtu, 2 bataliony 149go pułku, które składaią część dywizyi Jenerała Rochambeau i ciągną do Magdeburga, tudzież ieden oddział artyleryi, za którym nadciągnie do d. 10go b. m. ieszcze 5 innych oddziałów przeznaczonych do Magdeburga. Szczepy rozmaitych pułków nadciągaią do Moguncyi. Ciągną one do Erfurtu dla urządzania tamże nowych bataliionów. Spieszył tędy dnia dzisieyszego goniec Saski z Plauen do Paryża.“

Gazeta powszecha (*Allgemeine Zeitung*) zawiéra z Drezna pod d. 26go Lutego co następuie: „Dowodzcą twierdy Torgau, znayduiącéy się w naylepszym stanie obrony, mianowanym został waleczny Jen. Lecoq, twierdzy zaś Königstein Jener. Zeschau. Korpus Saski, który dotychczas walczył pod Jen. Reynier, doszedł temi dniami do swoich oyczystych granic i stanął w Sorau w Niższéy Luzacyi. Męztwo korpusu tego wytrzymało także i w odwrocie onegoż wielora-

kie próby. Pułkownik Rossyyski Brendel zabrał iedną część lazaretu i sprowadził chorych do Löwenberga, trzy mile od granic Luzacyi, gdzie będą mieć koło nich staranie."

Gazety Lipskie donoszą, iż w Lipsku zaczyna się także pokazywać febra nerwowa, i że pomór iest wielki. Twierdzą, iż w 4 dniach umarło 36 osób, co iest rzeczą nadzwyczayną przy ludności wynoszącéy 34 do 35000 ludzi. Nie liczono wcale do tego tych, którzy pomarli w lazaretach. Syn nadwornego Radzcy i Professora Beck, który dla pomnożenia umieiętności swoich miał bardzo pilne staranie o chorych w lazarecie, padł także ofiarą téyże choroby. Wiele innych osób, które udały się do różnych usług lazaretowych, iako to praczek i t. d., stało się także łupem śmierci Choroba ta ciągle się wzmaga. Przyczynia się do tego ieszcze pora czasu, która ią pomnaża, przez co panuią wielka obawa i niespokoyność, podsycaiące też chorobę."

Położone nad Bodensee miasto W. Xięstwa Badeńskiego Ueberlingen, wystawione iest w teraźnieyszéy chwili na wielkie niebezpieczeństwo. Część ziemi położona bliżéy ieziora, na którey miasto iest wystawione, zaczęła się iuż d. 10. Lutego powoli zapadać. Mieszkańcy ratowali się natychmiast ucieczką wraz z naylepszemi ruchomościami. Dnia 16. i 17. Lutego zapadło się iuż kilkanaście domów ze wszystkiem, a wielki klasztor Kapucynów wsunął się na 11 stóp w głąb ziemi. Obawiano się zapadnienia całego miasta.

Xięstwo Warszawskie.

Gazeta Krakowska donosi co następuie:

Z Krakowa d. 7. Marca. — Dzień onegdayszy, iako dzień Imienin Nayiaśnieyszego Pana, obchodzony tu był z okazałością i uczuciem, iakiém są przeięci wszyscy Polacy dla naylepszego z Królów; śpieszą oni w każdym zdarzeniu dla okazania onemuż swego uwielbienia, wdzięczności i uszanowania. — Uroczystość tę od rana ogłosiły dzwony po wszystkich Kościołach; gromadził się się zewsząd Lud do Swiątyń Pańskich dla błagania Naywyższéy Istności o przedłużenie dni dla całego Narodu tak drogich. O w pół do iedynastéy przed południem JJWW. Senatorowie, Ministrowie, Rada Konfederacyi, Członki Rządu Litewskiego i inne Władze Kraiowe, oraz liczne Obywatelstwo zgromadzili się do JW. Potockiego Prezesa Rady Ministrów, dokąd także przybył JW. Baron Bignon, Poseł Nadzwyczayny i Minister Pełnomocny Nayiaś. Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego, wraz z Osobami do Ambassady należącemi, niemniéy JW. Baron de Baum, Konsyliarz Nadworny i Kommissarz N. Cesarza Austryackiego. O iedynastéy wszyscy zgromadzeni udali się do Kościoła Archiprezbiteryalnego Panny Maryi. JW. Prefekt w assystencyi WW. Podprefekta, Prezydenta Municypalnego i Municypalności przyiął przybywaiących u drzwi kościelnych, i w pośród szeregów rozstawionego po Kościele woyska doprowadził do przeznaczonych mieysc. Znaydował się iuż tamże JO. Xżę Jmć Poniatowski, Naczelny Wódz 5go korpusu Wielkiego Woyska, otoczony swym głównym Sztabem, Jenerałami i Officerami. W bliskości wielkiego Ołtarza stał Tron wspaniale przybrany i ozdobiony Portretem N. Pana. — Mszę Swiętą celebrował pontyfikalnie JW. JX. Gołaszewski, Senator Biskup Wigierski, zastępuiąc JW. JX. Senatora Biskupa Krakowskiego, który dla słabości zdrowia przytomnym bydź nie mógł. — W czasie Mszy śpiewana była przez Artystów stosowna do teraźnieyszych okoliczności Pieśń do Boga. — Do ciebie Panie — &c. w końcu JW. Biskup celebruiący zaintonował Te Deum Laudamus. — Po nabożeństwie JW. Prezes Rady Ministrów wraz z Władzami Rządowemi powrócił do swego mieszkania, a JO. Xżę Naczelny Wódz odprawił rewiią woyska przy assystencyi swego Sztabu Głównego, Jenerałów i Officerów. — Tegoż dnia JW. Poseł nadzwyczayny Francuzki dawał wspaniały obiad, w czasie którego pił zdrowie Nayiaś. Pana, a JW. Prezes Rady Ministrów Nayias. Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego. — W wieczór Mieszkańcy Krakowa z własnéy chęci oświecili swe domy. Gmach zaś, Sukiennice zwany, kosztem Rządowym rzęsistym ogniem przepysznie był illuminowany. Gorzała w pośród niego Cyfra ukochanego Króla, a liczna i dobrana muzyka bawiła przytomnych, między którymi znaydowały się osoby Rządowe, JW. Poseł Pełnomocny Francuzki i przeszło 4000 oboiéy płci osób, które obchód téy tak przyiemnéy uroczystości w to tak obszérne mieysce zgromadził, a którym chłodniki i różne napoie w późną noc obficie roznoszono.

Gazety Warszawskie zawiéraią co następuie:

Z Warszawy d. 9. Marca. — Prezydent Municypalności i Kommendant Naczelny Gwardyi Narodowéy Miasta Stołecznego Warszawy, wydał następuiącą odezwę do Obywateli i Mieszkańców Miasta:

Niekonsystowanie garnizonu w mieście wykazało mi potrzebę zawezwać Członki do gwardyi należeć mogące, dla utworzenia wewnętrznéy straży miasta; potrzeba zabezpieczenia spokoyności wewnętrznéy iako z siebie iawna i konieczna, tłumaczenia nie wymaga Zawzywanie do czuwania nad bezpieczeństwem i spokoynością wewnętrzną, rozciągnione do wszystkich Stanów i bezwyłącznie Obywateli i Mieszkańców miasta tuteyszego, czyniąc ten ciężar publiczny lżeyszym, usunie powody narzekania; i dla tego obiaśniam, iż w czasie teraźnieyszym, póki o becna potrzeba usuniętą nie będzie, od pełnienia wewnętrznéy służby w mieście wymawiać się nie mogą: 1mo Wszyscy Właściciele. — 2do Urzędnicy i Officyaliści w służbe publicznéy aktualnie będący. — 3tio Uczeni i Artyści w listę Obywateli zapisani. — 4to Kupcy, Fabrykanci, Rzemieślnicy, oraz ich czeladź. — 5to Wszyscy iakikolwiek użytek z miasta ciągnący.

Obywatele! Waszéy straży maiątki i Osoby wasze w teraźnieyszéy chwili są poruczone; wam przypadło czuwać nad utrzymaniem bezpieczeństwa i spokoyności wewnętrznéy. Znane mi wasze obywatelstwo, wasze poświęcenie się i przysługi czynione, iak utwierdzaią mnie w powziętém przekonaniu, iż nikt z dobrych Obywateli i Mieszkańców miasta zawezwany do odbycia warty wymawiać się z iakichkolwiek bądź przyczyn nie zechce, tak, ażeby posłuszny zawezwaniu Obywatel miał przekonanie, iż uporny kary nie uchodzi, usuwaiących się od pełnienia służby mimo znaglenia ich do opłacania się odbywaiącym tę za nich powinność, ieszcze aresztem ukarać zmuszonym zostanę. — W Warszawie dnia 26. Lutego 1813. roku.

Węgrzecki, P. M. M. S. W.

Swiadczę zgodność: Andrzey Brzeziński, Zastępca Kommendanta.

Teatr Warszawski, który przez nieiaki czas był zamkniętym, został na nowo otworzony.

W nocy z 24. na 25ty Lutego zszedł ze świata w téy stolicy po ośmiodniowéy chorobie JW. Walenty Rzętkowski, Radzca Stanu, Kawaler orderu S. Stanisława, w 74tym roku życia. — Maż ten pierwsze lata życia publicznego poświęcił obronie stron szukaiących sprawiedliwości. Na czteroletnim Seymie był Posłem, okazuiąc się ciągle gorliwym Reprezentantem Narodu, a w teraźnieyszym składzie Rządu Xięstwa Warszawskiego został iednym z pierwszych Członków Rady Stanu, w któréy zasiadaiąc, dobro Kraiu i Współobywatelów miał zawsze na celu. Zwłoki iego zaprowadzono d. 27. do Kościoła XX. Kapucynów, i tegoż dnia w Katakombie na cmentarzu za miastem złożono. Obrządek ten odbył się podług pogrammatu wydanego przez JW. Zastępcę Prefekta Szymanowskiego, w przytomności Członków Władz kraiowych obecnych w stolicy, i przy assystencyi oddziału gwardyi narodowéy. — Dnia 2. Marca było zań uroczyste żałobne nabożeństwo w powyższym Kościele.

Dnia 23. Lutego r. b. zszedł także z tego świata Hipolit Wyżewski, powszechnie żałowany od wszystkich, którzy go znali. — Urodził ón się w roku 1766. Po odbytych naukach wszedł w służkę woyskową do pułku Michała Xiążęcia Lubomirskiego, i tam dosłużył się stopnia Chorążego. Późniéy sprawował urząd Kommisarza Cywilno-Woyskowego w Ziemi Liwskiéy. Stanisław August zaszczycił go godnością Szambelana Dworu swoiego. W ostatnich trzynastu łatach Hipolit Wyżewski, po odprawionéy w obce Kraie podróży, szukał szczęścia na łonie familii, i znalazł ie prawdziwe w związkach naylepszéy żony i w dobrém wychowaniu swych dzieci. Przez ten ciąg czasu zatrudniał się do zgonu Redakcyą Gazety Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego. Zaszczycany względami i szacunkiem pierwszych w Kraiu Osób, wylany dla przyiaźni, dopełniaiący ściśle obowiązków dobrego oyca, męża i obywatela, godzien dni dłuższych, przeniósł się zbyt wcześnie do wieczności, rażony apoplexyą nerwową, w któréy wszystkie starania lekarzy były bezskutecznemi. (Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego będzie według zapewnienia Redakcyi onéyże i nadal wydawaną.)

Z Bydgoszczy dnia 21. Lutego. — Rossyyski Jenerał piechoty Barklay de Tolly obiąwszy po Admirale Czyczagowie główne dowództwo nad połączonemi korpusami woyska Trzecim Zachodnim i Dunayskim, wydał następuiące rozporządzenie:

Obwieszczenie.

Podaie się do wiadomości wszystkim mieszkańcóm mieysc tych, które armia pod rozkazami moiemi zostaiąca zaięła, iż ktokolwiek posiada iakową własność Francuzóm, Bawaróm, Westfalczykóm lub Koronie Saskiéy należącą, tenże winien będzie uwiadomić o tém natychmiast JW. Intendenta jeneralnego armii w mieście Bydgoszczy, a gdyby mimo miasta było, donieść naybliższéy Woyskowéy Zwierzchności. W przeciwnym zaś razie, gdyby kto w przeciągu ośmiu dni po ogłoszeniu tego obwieszczenia o tém nie doniósł, tenże zostanie aresztowany i do Sądu woyskowego oddany. — Powodem obwieszczenia ninieyszego iest to szczególniéy, że po ucieczcę wóysk Francuzkich oraz ich Sprzymierzeńców z tego Kraiu, należące onym effekta, przez mieszkańców Kraiu tuteyszego rozebrane zostały.

W Bydgoszczy dnia 8. (20.) Lutego 1813.

Główno-kommenderuiący Armii Jenerał

Barklay de Tolly.

Jenerałowi piechoty Langeron powierzone iest opasanie Torunia, gdyż dowodzący tam Jenerał inżyniierów Manvillon wzbraniał się poddać to miasto na wezwanie, przesłane mu tym końcem dnia 8. b. m. przez Jenerała-Porucznika Czaplica. Byle tylko pora roku iakkolwiek dozwoliła rozpocząć formalne oblężenie, tedy to zaraz nastąpi, a los Torunia, nie mogącego bronić się długo, wnet będzie rozstrzygniony. Panuią tam między mieszkańcami i woyskiem choroby sprzątaiące codzienne wiele ludzi. Dnia 12. b. m. czaty Rossyyskie spostrzegły, iż tam 51 umarłych pogrzebano. Osada ma podostatkiem żywności, lecz brakuie iéy świeżego mięsa i drzewa; składa się zaś z blisko 5000 piechoty Bawarskiéy, i 200 artyllerzystów Franzuzkich i Polskich. Iazdy nie masz wcale w mieście. Gubernator wyprawił 100 chorych żołnierzy z miasta, którzy wpadli w moc woyska Rossyyskiego; to zaś, przyięło ich gościnnie i po ludzku; byli to Niemcy, których teraz w szpitalach Rossyyskich opatruią.

Dnia 10. Lutego Jenerał Major Hrabia Woroncow rozbił pod Rogóżną oddział złożony po większéy części z Polaków, i wziął w niewolą 230 ludzi. Reszta pobitego woyska chciała się cofnąć na Poznań, ale Kozacy już stali na drodzę; musiała więc w naywiąkszym nieporządku udać się gościńcem do Obornika.

W Płocku znaleźli Rossyanie dosyć wielki magazyn; było w nim 5000 korcy owsa, 6000 cetnarów mąki, 4000 bochenków chleba, i blisko 800 beczek soli. Oddział wysłany z przedniéy straży przez Jenerała-Adjutanta Barona Winzingerode zaiął miasteczko Kowal, gdzie znalazł mały magazyn.

Klucze miasta Warszawy odesłał N. Cesarz Alexander d. 12 Lutego z Płocka do Petersburga przez Jenerała-Porucznika Wasylczykowa, jeneralnego Adjutanta swoiego.

Z Bydgoszczy d. 5. Marca. — Ienerał Rossyyski Hrabia Langeron blokuie ciągle twierdzę Toruń. Jenerał dowodzący Barklay de Tolly ma w naszém mieście główną swoią kwatérę. Woysko Rossyyskie będzie znakomicie wzmocnionem oddziałami, które po naywiększéy części już nadciągaią. Ze szpitalów, będących w Prusiech, przybywaią liczni żołnierze, którzy powrócili do zdrowia.

Od granicy Xięstwa Warszawskiego d. 14. Marca. — Iedna kolumna Rossyyska ciągnie przez Urzędów do Rachowa nad Wisłę, gdzie ma przebyć tę rzékę i obrócić kierunek swóy ku Krakowowi. — D. 10 Marca powrócił dowodzący Jenerał Rossyyski Rath do Lublina, gdzie wyprawił świetną ucztę, na któréy około 200 znaydowało się osób.— W Departamencie Siedleckim panuią liczne choroby epidemiczne, z których powodu już kilka wsi zupełnie zamknięto, Według innych wiadomości, które iednakże potwierdzenia potrzebuią, miały się też choroby aż do Zamościa rozszérzyć.

Prusy.

Gazety Królewieckie zawieraią następuiące Poselstwo Jenerała Gubernatora Yorka do Deputowanych Stanów:

Duch miłości i wierności ku Monarsze i Oyczyznie, odzywa się w téy nader ważnéy chwili w Królestwie Pruskiém przez Reprezentantów Narodu z dzielnością, godną uwielbienia potomności.— Nie wzdrygaiąc się żadnéy ofiary, przez którą niepodległość Oyczyzny, rękoymia szczęścia prywatnego, odzyskana bydź może, widzę się nietylko dzielnie wspartym w działaniu moiém, ale też odbiéram

oświadczenia noszące cechę nayczystszego patryotyzmu i nayszlachetnieyszego poświęcenia się. Iakże choć na chwilę mogłoby się zachwiać zaufanie moie do narodu, który pamiętny sławy i szczęścia przodków swoich, gotów iest na wszystko się odważyć dla ustalenia pierwszéy, a odzyskania na nowo drugiego; który uczuł szlachetne powołanie do wystawienia Niemcóm i Europie piérwszego przykładu prawdziwéy miłości Oyczyzny do naśladowania przez czyny? W tém zaufaniu i pełen nadziei wsparcia, oświadczam szanownym Deputowanym Stanów, iż środki w moiéy mocy będące nie są dostateczne do utworzenia potrzebnéy iazdy. Podaię zatém mądrym ich obradóm do uchwały proiekt wystawienia pułku iazdy narodowéy Pruskiéy z dobrowolnie zaciągaiących się synów, Oyczyzny ciesząc się nadzieią, iż przez to mniéy maiętni będą mieli sposobność dania dowodów wierności i miłości ku Królowi i prawóm kraiowym, i złożenia ich iako ofiary na ołtarzu Oyczyzny. Tym sposobem utworzyłby się korpus iazdy narodowéy Pruskiéy, składaiący się z 1000 koni w Prusach Wschodnich i w Litwie. Każdy zaciągaiący się do niego powinien mieć własnego dobrego konia huzarskiego, opatrzonego trenzlą, derą wełnianą i ryngortem, kulbaką Węgierską i przykryciem wierzchniém z czarnéy skóry baraniéy. — Co tym sposobem nie mogłoby się zebrać, powinno bydź przez rozkład na Kray uzupełnioném. — Ubiór dla ludzi, i coby ieszcze na konia brakowało, Rząd dostawi. Liczba 1000 główiazdy odtrącona będzie od téy ilości, która do utworzenia innych korpusów iako potrzebna iuż uznana została. — Król mianuie Officerów; wszelako zostaie pewna liczba mieysc otwartych dla młodzieży, która teraz chlubną walkę za wolność i prawa nad spokoyne zatrudnienia przekłada. Będzie także miany wzgląd na talenta i znakomite zasługi, dla których zawsze wyższe stopnie otwarte będą. — Korpus będzie się nazywał: Pułk iazdy narodowéy Pruskiéy. — Skoro wola mieszkańców Prus przez organ ich Reprezentantów ogłoszona będzie, zachowuię sobie podać do publiczney wiadomości szczegóły względem czasu i sposobu wystawienia tego pułku. — Współcześni i potomni z wysokiém poważaniem, Monarcha z radośném sercem, widząc taką ku sobie miłość i wierność, na nas spoglądać będą; a ia z uczuciem nayżywszéy wdzięczności za położone we mnie zaufanie szlachetnych Prusaków nie omieszkam wyznać, co czyste pobudki na nich wymódz zdołaią, a co zawsze było szczególnieyszą mieszkańców Prus zaletą." — W Królewcu dnia 2. Lutego 1813. York.

Wskutku tego Poselstwa wydał późniéy Pruski Major iazdy Hrabia Lehndorf główne i szczegółowe przepisy względem utworzenia pomienionego korpusu narodowéy iazdy.

Jenerał York ogłosił dnia 15. Lutego, iż wyieżdzaiąc z Królewca do Schlochau, głównéy kwatéry swoiéy w Prusach Zachodnich, zdał kierunek wewnętrznych interessów powierzonego mu jeneralnego Gnberniium Jenerałowi Massenbach, i że urządzeniem nowych odwodowych bataliionów piechotnych trudnić się będzie Pułkownik i Brygadyer Below.

Dnia 16. Lutego przybył do Królewca, iadący do głównéy kwatéry Jen. iazdy Hrabiego Wittgensteina, Pan Kotzebue Cesarsko-Rossyyski Radzca kollegialny.

Rossya.

Kawaler Bardaxi y Azara, mianowany przez Rejencyę Hiszpańską Ministrem pełnomocnym przy Dworze Petersburskim, miał u tegoż Dworu przed odiazdem Imperatora do woyska, d. 16. Grudnia r. p. audyencyę.

Dnia 5. Grudnia wyszedł znowu w mieście Moskwie piérwszy Numer tamteyszéy Gazety. Znayduie się w nim Reskrypt Imperatorski pod d. 26tym Listopada do Jenerała Gubernatora Hrabiego Rastopszyna, zawieraiący rozkaz, ażeby na wieczną pamiątkę świetnych zwycięztw odniesionych nad nieprzyiacielem, wszystkie zdobyte działa sprowadzone były do Moskwy, i żeby z nich postawiona była piramida obwiedziona wawrzynem.

Gazeta Rygska donosi co następuie: „W teraźnieyszéy woynie był dzień 6ty miesiąca (Starego Kalendarza, zatém 18ty Nowego) naznaczony zawsze ważném zdarzeniem dla Narodu Rossyyskiego. Dnia 6. Lipca nastąpiło dopełnienie Manifestu Imperatorskiego, wzywaiącego wszystkich Poddanych do obrony Oyczyzny. Dnia 6go Sierpnia wywieziono ze Smoleńska podczas ustępu obraz N. Panny, a d. 6. Listopada przyniesiono go tam znowu z wielką uroczystością. Dnia 6go Września przedsięwziął Feldmarszałek Kutuzów marsz uboczny na gościńcu Kału-

skim, przez który zasłonił nayżyźnieysze Prowincye Rossyyskie, a który miał wpływ stanowczy na zdarzenia następne. Dnia 6go Października uderzono na przednią straż woyska Francuzkiego, którém Król Neapolitański dowodził. Tegoż samego dnia ucierał się Hrabia Wittgenstein z korpusem Martzałka St. Cyr pod Połockiem i przeszedł Dźwinę. Dnia 6. Listopada zaszła potyczka pod Krasnoy, a d. 6. Grudnia nie było iuż prawie żadnego nieprzyiaciela na ziemi Rossyyskiéy."

Od granicy Rossyyskiéy donoszą co następuie: „Milicya wynosząca 70000 ludzi i zostaiąca pod wodzą Jen. Gudowicza, podzieloną iest na dwa korpusy; ieden 30totysięczny stoi koło Berdyczowa, a drugi 40totysięczny pod Żytomiérzem. Ludzie składaiący też milicyę ćwiczą się codziennie w broni. Korpus pod sprawą Xięcia Łabanowa Rostowskiego stanął w Kursku. Ma ón wynosić 40000 ludzi, między którymi ma bydź 14000 iazdy i wielki park artyleryi. Korpus ten ciągnie śpiesznie do Prus. Równie też ciągną do głównego woyska dywizye (11ta i 12ta), które około 20000 ludzi wynoszą. Dla straży granic nadciągnęło do Radziwiłowa 1200 ludzi z milicyi, złożonéy do połowy z iazdy; ma ona odbywać patrole wzdłuż rozciągłéy granicy począwszy od Brześcia Litewskiego aż ku Tarnopolowi.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 10. do 14. Marca 1813.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
10	*Wsch. Słońc.*	27, 9, 3.	— 7, 2.	84, 95.	*Z. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	27, 9, 9.	— 2, 7.	61, 62.	*P. Z. słaby*	*chmury.*
	10. w nocy	27, 10, 9.	— 8, 5.	81, 80.	*P. Z. Z. cichy*	*iasno.*
11	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 8.	— 11, 8.	82, 85.	*Po. Po. W. słaby*	*ias. mgła, szron*
	2. po połud.	28, 0, 11.	— 2, 2.	65, 24.	*Po. Po. W. słaby*	*chmury.*
	10. w nocy	28, 1, 8.	— 8, 8.	77, 90.	*Po. Po. W. cichy*	*pochmurno.*
12	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 7.	— 7, 6.	80, 47.	*Po. W. W. słaby*	*pochm. śnieg*
	2. po połud.	28, 1, 8.	— 2, 1.	74, 76.	*W. słaby*	*rzad. chm. śnieg*
	10. w nocy	28, 2, 7.	— 4, 7.	83, 71.	*Po. W. słaby*	*gęste chmury.*
13	*Wsch. Słońc.*	28, 3, 3.	— 6, 3.	83, 80.	*Po. Po. Z. słaby*	*chmury mgła.*
	2. po połud.	28, 4, 4.	— 1, 3.	67, 42.	*Po. Z. słaby*	*gęste chmury.*
	10. w nocy	28, 4, 8.	— 3, 7.	78, 76.	*Po. Po. W. słaby*	*pochmurno.*
14	*Wsch. Słońc.*	28, 4, 0.	— 3, 6.	85, 80.	*P. W. W. słaby*	*poch. mgła śnieg.*
	2. po połud.	28, 4, 9.	+ 1, 2.	75, 13.	*P. W. W. słaby*	*poch. mgła śnieg.*
	10 w nocy	28, 5, 10.	— 2, 2.	87, 14.	*P. W. W. słaby*	*pochmurno.*